

## MAŁE MYŚLI NA NIEDZIELĘ 12.07.2020 r.

### TRZEBA SIĘ ZADZIWIĆ

Na początku IV wieku w miejscowości Abityna Rzymianie schwytali i aresztowali grupę chrześcijan. Postawili im zarzuty, że nielegalnie gromadzą się w każdą niedzielę i sprawują kult zakazany przez cesarza Rzymu. W czasie przesłuchania prokonsul Abityny pytał owych chrześcijan: „Dlaczego postępowaliście wbrew prawu, spotykając się w niedzielę i sprawując Eucharystię?” Odpowiedź uwięzionych była stanowcza i jednoznaczna: bez świętowania niedzieli żyć nie możemy”. Wszyscy aresztowani chrześcijanie ponieśli śmierć męczeńską, gdyż nie chcieli zrezygnować z uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii. Co się zmieniło od tamtego czasu? Dlaczego dziś tak wielu chrześcijan nie czuje potrzeby uczestnictwa w niedzielnej Mszy Świętej? Czasem wystarczy błahy powód, by usprawiedliwić i na Eucharystię nie przyjść. Co więcej, dziś przestaliśmy traktować niedzielę jako dzień święty, przeznaczony na Eucharystię, i w zamian, w imię nowoczesności i postępu, świętujemy tak zwany weekend. W niedzielę zamiast do kościoła na Mszę Świętą jakże często udajemy się do parku, supermarketu itp.

Święty Jan Paweł II w dokumencie otwierającym Wielki Jubileusz Zbawiciela Świata w 2000 roku napisał: „W znaku konsekrowanego Chleba i Wina Chrystus Jezus zmartwychwstały i uwielbiany światłość narodów, objawia trwałość swojego Wcielenia. On pozostaje żywy i prawdziwy pośród nas, aby karmić wierzących swoim Ciałem i Krwią”. Ze słów Ojca Świętego jasno wynika, że wydarzenie wcielenia wciąż trwa i jest obecne w każdej Eucharystii. Uczestnictwo we Mszy Świętej stwarza nam możliwość głębokiego przeżycia i komunii z Tym, który żyje, który jest pośród nas i który towarzyszy nam przez całe nasze życie. Każda Eucharystia, a zwłaszcza Komunia Święta, daje nam pewność i gwarancję spotkania ze zmartwychwstałym i żyjącym na wieki Jezusem.

*Kryzys Eucharystii*, która według nauki Soboru Watykańskiego II jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”, bo w niej zawiera się całe dobro Kościoła, czyli Jezus Chrystus, który jest naszą Paschą i Chlebem żywym, którzy przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom, *wyraża się w jej zaniedbywaniu*, co często wynika z małej wiary i jeszcze mniejszej wiedzy na jej temat. Stąd dzisiaj troską Kościoła, duszpasterzy powinno być to, aby ją na nowo odkryć i nią się zadziwić. Zadziwienie bowiem pobudza do głębszego poszukiwania i poznania jej istoty. Święty Jan Paweł II w encyklice o Eucharystii zwraca uwagę, że Eucharystia „zawiera niezatarty zapis męki i śmierci Pana. Nie jest tylko przywołaniem tego wydarzenia, lecz jego Sakramentalnym uobecnieniem. Jest ofiarą Krzyża, który trwa na wieki.” Dzięki temu Eucharystia jest najcenniejszym darem danym wspólnocie Kościoła. W niej Chrystus daje swoim uczniom samego siebie wraz z darem zbawienia, które nie może być ograniczone tylko do przeszłości. Jego zbawcze dzieło przekracza wszelkie czasy i jest w nim stale obecne. Kościół celebrując Eucharystię, która jest pamiątką śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, czyni te wydarzenia rzeczywiście obecnymi.

Aby pokochać Eucharystię trzeba się nią zadziwić. Pierwszy krok w zadziwianiu i odkryciu tajemnicy Eucharystii to wiara, że rzeczywiście w niej, dla naszego zbawienia, dokonują się tak wielkie rzeczy. Każda Msza Święta objawia nam miłość Boga, która posuwa się aż do końca, miłość, która nie zna miary. Znakiem tej miłości są śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, które w sakramentalnych znakach uobecniają się w Eucharystii. Droga do pokochania Eucharystii i zadziwienia się nią prowadzi przez poznanie i zrozumienie. To również pozwala głębiej zaangażować się w uczestnictwo i przeżywanie Eucharystii. Uczestnicząc w liturgii, wchodzimy w inny wymiar czasu. Jest to czas Boga, czyli wieczność. W liturgii wszystko dzieje się „tu” i „teraz”. Przeżywamy w niej nieustające „dziś”.

Jeżeli odkryjemy tajemnicę Eucharystii i nią się zadziwimy, będziemy ludźmi dojrzałymi i szczęśliwymi, bo odkryjemy „skarb” Bożych tajemnic, a szczególnie miłość bezinteresowną, którą On nam ofiaruje.

***Wasz Przyjaciel***